

Protokół Nr XXII/16
z XXII posiedzenia Sesji Rady Gminy Wydminy z dnia 29 czerwca 2016 roku

Posiedzenie Sesji trwało od godziny 12⁰⁷ do godziny 13⁴⁶ w sali dolnej Gminnego Ośrodka Kultury w Wydminach. Posiedzenie XXII Sesji Rady Gminy Wydminy prowadziła Przewodnicząca Rady Gminy Wydminy Pani Grażyna Plato.

Radni obecni na Sali obrad :

- lista Radnych obecnych na posiedzeniu stanowi załącznik nr 1 do protokołu

W obradach uczestniczyli:

- lista osób uczestniczących w posiedzeniu stanowi załącznik nr 2 do protokołu

W posiedzeniu brali udział także sołtysi sołectwa gminy Wydminy:

-lista obecności sołtysów uczestniczących w posiedzeniu stanowi załącznik nr 3 do protokołu

Ad. 1

Otwarcie sesji.

Grażyna Plato – Przewodnicząca Rady otworzyła obrady XXII Sesji Rady Gminy. Stwierdziła, że na 15 radnych ustawowego składu Rady Gminy zgodnie z listą obecności, w posiedzeniu uczestniczy 13 radnych, wobec czego istnieje wymagane quorum do podejmowania uchwał. Następnie powitała Wójta Gminy Wydminy Radosława Króla, Z-cę Wójta Gminy Wydminy Marię Dolecką, obsługę Rady, Pana mecenasa Jankowskiego, Skarbnik Krystynę Truchan, pracowników urzędu gminy, kierowników jednostek, wszystkich sołtysów uczestniczących w obradach oraz wszystkie zebrane osoby na sali obrad.

Ad. 2

Przyjęcie porządku obrad.

Przewodnicząca Rady Gminy Grażyna Plato odczytała porządek obrad i poinformowała Radnych, że nie będzie przyjmowany protokół XXI Sesji Nadzwyczajnej Rady Gminy Wydminy z 13 czerwca 2016 r. z przyczyn technicznych. Zwróciła się z zapytaniem, czy radni mają uwagi lub wnioski do porządku obrad.

Wójt Gminy Wydminy Radosław Król wniósł formalny wniosek, aby wprowadzić w punkcie 6 projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Wydminy na 2016 r.

Przewodnicząca powołała Radnego Leszka Pałdyna na sekretarza obrad sesji Rady Gminy Wydminy.

12⁰⁹ Marek Naruszewicz opuścił posiedzenie Sesji Rady Gminy

Głosowanie nad wnioskiem złożonym przez Wójta Gminy Wydminy dot. zmiany porządku obrad.

ZA: 12

PRZECIW: 0

WSTRZYMAŁO SIĘ: 0

Wniosek został jednogłośnie przyjęty. Porządek obrad zwiększa się do 12 punktów.

Porządek obrad został zmieniony

Głosowanie nad przyjęciem zmienionego porządku obrad z uwzględnieniem wniosku Pana Wójta.

ZA: 12

PRZECIW: 0

WSTRZYMAŁO SIĘ: 0

Porządek obrad został jednogłośnie przyjęty (*porządek obrad, po poprawkach stanowi załącznik nr*

4 do protokołu) i wprowadzony (z uwzględnieniem wniosku).

Ad. 3

Przyjęcie protokołu z XX Sesji Rady Gminy Wydminy z dnia 31 maja 2016 r.

Głosowanie nad przyjęciem protokołu z XX Sesji Rady Gminy Wydminy (bez uwag Radnych):

ZA: 10

PRZECIW: 0

WSTRZYMAŁO SIĘ: 2

Protokół został przyjęty.

Ad. 4

Sprawozdanie z pracy Wójta w okresie między sesjami (sprawozdanie stanowi załącznik nr 5 do protokołu).

12¹⁷ Marek Naruszewicz powrócił na posiedzenie Sesji Rady Gminy

Elżbieta Januskiewicz: Panie Wójcie zostałam upoważniona do zadania pytania w sprawie spotkania które odbyło się 20 czerwca w sprawie którą bardzo się interesują mieszkańcy Pańskiej Woli...

Przewodnicząca Grażyna Plato: Pani Elu, bardzo przepraszam, pytanie miało dotyczyć punktu: Sprawozdanie z pracy Wójta w okresie między sesjami.

Elżbieta Januskiewicz: Ich pytanie brzmi dlaczego Wójta zabrakło na tym spotkaniu?

Przewodnicząca Grażyna Plato: Dziękuję, czy są jeszcze pytania?

Elżbieta Januskiewicz: Ja mam jeszcze jedno pytanie. Czy to pytanie jest problemowe dla Pani Przewodniczącej?

Przewodnicząca Grażyna Plato: Pani nie rozumie, któryś raz z kolei, tego co ja mówię. Pytania miały dotyczyć pracy Wójta między sesjami.

Ela Januskiewicz: A według Pani czego pytanie dotyczyło?

Ad. 5

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Wydminy na 2016 r.

Uchwała została omówiona na Komisji Wspólnej. Brak pytań.

Opinia Komisji Wspólnej : Pozytywna

Głosowanie nad uchwałą po naniesionych autopoprawkach:

ZA: 10

PRZECIW: 0

WSTRZYMAŁO SIĘ: 3

Uchwała została podjęta .

Ad. 6

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Wydminy na 2016 r.

Uchwała została omówiona na Komisji Wspólnej. Brak pytań.

Opinia Komisji Wspólnej : Pozytywna

Głosowanie nad uchwałą:
ZA: 11
PRZECIW: 0
WSTRZYMAŁO SIĘ: 2
Uchwała została podjęta .

Ad. 7

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Wydminy.

Wójt: Szanowni Państwo tutaj bardziej dla publiczności ponieważ Radnym już przedstawiłem sprawę związaną z wydzierżawieniem dla spółki komunalnej żwirowni gminnej. Są tam udokumentowane pokłady żwiru. Żwirownia wymaga uzyskania jakiś pozwoleń związanych z możliwością wydobywania. Spółka może takie usługi świadczyć. Taka dzierżawa wykracza poza kompetencje uchwały która daje możliwość Wójtowi gospodarowania mieniem gminnym w stosunku do sprzedaży jak i zwykłej dzierżawy do 3 lat. Natomiast to jest specjalna forma dzierżawy dająca możliwość wykonywania usług i zarabiania na złożach. W związku z tym to jest uchwała która została przygotowana dla państwa ponieważ leży to w kompetencjach Rady Gminy.

Ja zobowiązuje się, że treść umowy która zostanie zawarta skonsultuje z Komisją Rolnictwa na którą też zapraszam wszystkich Radnych. Zastrzegam, że jako gmina będziemy chcieli zarabiać na każdej wydobytej tonie czyli dzierżawa będzie uwarunkowana od wielkości wydobywania. Tak to zostało przygotowane wstępnie przez nasze biuro prawne natomiast spółka musi nam jeszcze przedstawić taki ramowy studium wykonalności i biznesplan ponieważ żeby jako walne zgromadzenie, jako Wójt nie wprowadzić spółki w jakiegokolwiek straty. Dlatego też spółka musi wykonać jeszcze dużo pracy zanim rozpocznie eksploatację. Niemniej dzierżawa nie będzie ponosiła jakiegokolwiek skutków na dzień dzisiejszy dla spółki ponieważ do puki nie rozpoczną wydobywania, dopiero wydobywanie będzie wiązało się z otrzymaniem nakładów, z płaceniem podatków ewentualnie. Na dzień dzisiejszy jest to zakwalifikowane jako nieużytek, jako kopalina i spółka nie będzie ponosiła na razie żadnych kosztów natomiast będzie mogła dysponować działką i szukać możliwości uzyskania koncesji na prowadzenie kopalni żwiru.

Przewodnicząca Grażyna Plato: Chciałam tylko ponowić prośbę którą skierowałam do Pana prezesa spółki. Tą prośbę chciałabym też skierować do Pana Wójta. Kiedy Pan prezes spółki i Pan Wójt posiadają wiedzę dotyczącą żwirowni proszę o spotkanie z Radnymi i przedstawienie im tych wszelkich wartości, problemów i co tam jeszcze się pojawi.

Wójt: Ja jeszcze zaproponuję, Pani Przewodnicząca, mieliśmy się spotkać w połowie roku w związku z odprowadzeniem ścieków. Może przed końcem sierpnia przed następną sesją byśmy się spotkali żeby omówić sprawy związane ze ściekami a przy okazji byśmy omówili co wiemy już w sprawie żwirowni. Proponowałbym aby te dwie sprawy połączyć. Poproszę jeszcze Pana Przewodniczącego Komisji Rolnictwa aby te sprawy włączył do swoich prac to byśmy mogli to wspólnie zrobić.

Brak dalszych pytań
Opinia Komisji Wspólnej : Pozytywna

Głosowanie nad uchwałą:
ZA: 9
PRZECIW: 0
WSTRZYMAŁO SIĘ: 4
Uchwała została podjęta.

Ad. 8

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Wydminy na lata 2016-2020”.

Wójt: Szanowni Państwo porozumienie z Kioto dotyczące emisji dwutlenku węgla nakazuje krajom które są między innymi w Unii Europejskiej ale to dotyczy całego świata organizowanie polityki zmniejszającej emisje CO² do atmosfery. Warunkiem otrzymania środków zewnętrznych na ochronę środowiska jest posiadanie „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej”. Nie jest to obowiązek gminy żeby mieć ten plan natomiast jest to dodatkowa punktacja jeśli gmina posiada taki plan i prowadzi politykę zmniejszającą emisję. Nie ma żadnego zagrożenia wysoką emisją w naszej gminie. Plan został przygotowany. Mieścimy się we wszelkich normach, nie tylko my ale całe województwo. Natomiast w związku z tym, że korzystamy ze środków europejskich dotyczących odnawialnych źródeł energii taki plan musimy mieć i w nim założenia zmniejszające emisję CO². Plan jest przygotowany, był konsultowany z mieszkańcami, w sołectwach były zbierane informacje. On będzie do wglądu, prawdopodobnie na stronie też go umieścimy, będzie w biurze rady do wglądu. Tam jest zawarta ocena zasobów naszych jeśli chodzi o wytwarzanie energii ciepła i nie tylko i jakie są sposoby na zmniejszenie emisyjności jeśli chodzi o dwutlenek węgla. Jak Państwo się pewnie domyślacie jest to ograniczenie transportu albo jego przyspieszenie poprzez remont dróg albo zmiana konwencjonalnych technologii na paliwa stałe np. z węgla na drzewo; o docieplenie budynków obiektów użyteczności publicznej; zamiana na odnawialne źródła energii np. produkcję prądu z fotowoltaiki, na wiatraki nie wskazywaliśmy z uwagi na to, że studium uwarunkowań naszej gminy Wydminy nie wskazuje na tego typu inwestycje.

Jeśli chodzi o środki unijne taki plan jest dodatkowo punktowany a jeżeli chodzi o środki krajowe to taki plan jest niezbędny.

Elżbieta Januskiewicz: Jest uchwała w sprawie przyjęcia Planu Gospodarki którego nie ma i trzeba wierzyć w to, co usłyszymy. Co stało na przeszkodzie, Pani Przewodnicząca, żeby dołączyć w wersji elektronicznej albo chociażby zostawić informację dla zainteresowanych Radnych, że w Biurze Rady można zapoznać się z tym planem?

Wójt: Mogę odpowiedzieć?

Przewodnicząca Grażyna Plato: Proszę bardzo.

Wójt: Szanowni Państwo to jest niestety moja wina. Ja prosiłem Panią Przewodniczącą żeby wprowadzić pod obrady ten dokument mimo, że nie zostało skonsultowane do końca bo dopiero w piątek odbyły się konsultacje. Dlatego, że termin sesji mamy teraz a w lipcu prawdopodobnie się nie spotkamy, a na początku sierpnia będziemy składać o środki europejskie. Jeśli będziecie Państwo mieli jakiegokolwiek uwagi to możemy poprosić Panią która wykonywała Plan o dokonanie korekty. Natomiast on w samej formie uchwała się w całości bo on jest sporządzony przez ekspertów. Nie podlega on w jakiś sposób naszym rozprawom czy mamy wpisać mniej czy więcej. On został sporządzony i stanowi dokument gminy istotny w prowadzeniu polityki jeśli chodzi o przyszłe inwestycje, w jakim kierunku mamy iść. Jeżeli chcecie Państwo zaangażować się i go przeczytać i mieć uwagi to też konsultowaliśmy to społecznie. Można było zasięgnąć informacji. Z tego co wiem to w każdym sołectwie odbyły się spotkania i takie ankiety były rozsyłane i były sporządzane. Ja oczywiście proszę o przyjęcie. Żeby on był tworzony w jakiś sposób przez pracowników, urzędników albo przez Radnych i podlegałby ocenie, że można by w niego ingerować to byśmy sobie na to nie pozwolili żeby go Państwu przedstawić, ale w związku z tym, że został przygotowany przez ekspertów, dostał na to dofinansowanie i musimy go rozliczyć to elementem jest jego przyjęcie. Nie mamy w gminie wysokoemisyjności, nie ma żadnych restrykcji, żadnych obowiązków z tego tytułu, a wręcz odwrotnie. Mamy same korzyści bo możemy otrzymać dotację. Przepraszam, zbliżają się wakacje i postanowiliśmy Państwu go przedłożyć na sesji i na Komisji go omówić. Nie było czasu żeby wnikliwie dokument przeczytać żeby Państwu go przedstawić. Będzie do Państwa przekazane na płycie, ponieważ papieru nam szkoda bo to też jest jeden z elementów emisji żeby oszczędzać papier również. Będzie na płycie przekazane i będzie można się z nim zapoznać.

Przewodnicząca Grażyna Plato: Ja ze swojej strony chciałam przypomnieć Pani Radnej, że Plan ten podlegał konsultacji i miała Pani prawo jako mieszkaniec, jako Radna i nie wiem jeszcze jako kto, wnieść uwagi w momencie konsultacji społecznych. Jeżeli chodzi o Radę, My nie mamy ani obowiązku, ani prawa poprawiania tego tylko przyjęcia albo nie. Do tego ogranicza się rola Rady. Dlatego Pani nie wzięła udziału w konsultacjach społecznych i Pani tego nie widziała, nie czytała to na to pytanie Ja Pani nie odpowiem.

Elżbieta Januskiewicz: Chciałabym zauważyć, Pani Przewodnicząca, że mam również prawo do uzyskania odpowiedzi. Kierując pytanie do Pani, odpowiada Pan Wójt, do Pana Wójta odpowiada Pani. Może zacznę zadawać pytania odwrotnie i wtedy będzie szansa, że otrzymam odpowiedź od właściwej osoby.

Przewodnicząca Grażyna Plato: Ja uważam, że na pytanie które Pani zadała, do mnie było skierowane ... z uwagi na formę grzeczności udzieliłam najpierw głosu Panu Wójtowi natomiast uważam, że na Pani pytanie, które było skierowane do mnie, odpowiedziałam wystarczająco wyczerpująco. Dziękuję bardzo.

Brak dalszych pytań.

Opinia Komisji Wspólnej : Pozytywna

Głosowanie nad uchwałą:

ZA: 10

PRZECIW: 0

WSTRZYMAŁO SIĘ: 3

Uchwała została podjęta.

Ad. 9

Interpelacje i zapytania Radnych.

Waldemar Samborski: Jaki jest na dzień dzisiejszy stan zaangażowania w budowę chlewni wysokotowarowej w miejscowości Pańska Wola? Ponieważ informacje są albo przekazywane przez ludzi albo częściowo przez media. Pytam ponieważ sam osobiście jestem przeciwny takiemu gospodarstwu wysokotowarowemu. Może jeśli był cykl zamknięty to można by to rozważyć ale jeśli mają być same prosiaki przywożone, odchowywane i dalej sprzedawane to myślę, że dla Nas to żadne korzyści a zostanie tylko, przepraszam, że tak powiem, gówno i smród. Chciałbym się dowiedzieć bezpośrednio jak to jest na dzień dzisiejszy? Proszę Pana Wójta odpowiedź.

Następne moje pytanie to jest takie, że ponieważ ostatnio wichury uszkodziły most i jest w tej chwili postawiona tabliczka, że zamknięte, a wiemy, że sezon się zbliża. To jest jedna z główniejszych atrakcji naszego regionu. Czy jest jakaś szansa jak najszybszego uruchomienia mostu?

Elżbieta Januskiewicz: Pytanie dotyczy 20 czerwca i spotkania mieszkańców wsi Pańska Wola w sprawie planowanego zezwolenia na świniaarnię. Pana Wójta zabrakło na spotkaniu które sam zorganizował. Jeśli prawdą jest, że to Pan zorganizował to spotkanie.

Adam Szpak: Pani Przewodnicząca moje pierwsze pytanie, może apel, prośba do Pani. Już Pani Januskiewiczowa zwróciła uwagę. Rozsyłanie materiałów na sesję. Ja dostałem bo byłem przypadkowo, dostałem z gminy ale Pani dobrze wie, że to chyba 7 dni przed sesją Radni powinni już mieć dokumenty, zapoznać się z uchwałami, przemyśleć sprawę, weryfikować coś, a Pani wysyła im to trzy dni przed rozpoczęciem. Potem się rzuca jakieś dodatkowe no i stoję pod murem i nie wiem czy mam głosować za czy przeciw. To jest apel aby Pani tych terminów dochowywała.

Następna sprawa, Panie Wójcie, nie ma prezesa spółki wodnej a jego prawdopodobnie by się to

tyczyło. Porządki na cmentarzu tym starym. Gałęzie po ostatniej wichurze niech sprzątają. Wydaje mi się, że jeśli spółka bierze opłaty za pochówek to powinna się zająć. Wykosić ten cmentarz z I wojny światowej bo pieniądze też dostali od wojewody poprzednio.

Następne pytanie. Czy uchwała, ta na którą nanosiliśmy poprawkę, w sprawie diet sołtysów. Czy ta uchwała została rozesłana do sołtysów?

I jeszcze jedno. Uchwałą Rady Gminy, jest taka uchwała w naszej gminie, że na Placu Targowym za każde rozstawienie stanowiska targowego czy samochodu ustaliliśmy cenę i ta opłata jest codzienna. Nie miesięczna a codzienna. Gdy Pani Agata stawiała ten przytułek z piwem na środku placu pytałem się Pana Wójta czy ma jakąś umowę i będzie płacić za dzierżawę. Pan Wójt mi odpowiedział, że tak. Z tego co mi wiadomo ta Pani nie płaci tej codziennej opłaty targowej za zajmowany Plac Targowy. Czy ten kawałek jest wyodrębniony z tego Placu Targowego? Jak to się dzieje? Jeden już dzierżawę płaci, że pieniędzy nie widać a teraz druga, będzie taka sama. Sama ta Pani wniosowała kiedyś, żeby podnieść te opłaty za handlowanie codziennie ciuchami na targowisku bo jak miała sklep z odzieżą używaną to psuli jej interes jak przyjeżdżali z innych miejscowości i stawali na rynku, handlowali szmatami. Sama prosiła o te opłaty a teraz co? Sama ich nie chce płacić? Jak to jest? Przecież spółka ma inkasenta który codziennie powinien skasować za ten zajęty plac. Czy ona to płaci?

Tadeusz Łukaszczuk: Kiedy są planowane prace rozpoczęcia budowy panteonu?

Justyna Samsel: Czy coś wiadomo w sprawie wykoszenia traw na drogach powiatowych? Było to wielokrotnie zgaszane, chciałam ponowić.

Ad. 10

Odpowiedzi Wójta na interpelacje i zapytania Radnych.

Wójt: Najpierw będę odpowiadał Panu Samborskiemu. Stan zaangażowania w inwestycję związaną z budową wielkotowarowej chlewni w miejscowości Pańska Wola. Tego typu inwestycja wymaga pozwolenia środowiskowego i taką decyzję wydaje gmina Wydmyny na podstawie wniosków i opinii które wpływają do gminy. Opinie mamy dwie na razie, z sanepidu i RDOŚ i one niestety zostały wydane pozytywnie. Oprócz tego w ramach prowadzonych konsultacji społecznych, nie mówię tutaj o tym spotkaniu 20 czerwca bo ono nie miało znamion konsultacji, strony mogły się wypowiadać w tej sprawie i w większości były to wypowiedzi negatywne jako stron postępowania. Wykonawca wykonał „Raport oddziaływania na środowisko”, raport wykonała firma EKO-Koncept z Olsztyna. Zarówno RDOŚ jaki i gmina wezwaliśmy go do uzupełnienia, został skorygowany, poprawiony i ponownie trafił do nas, zyskał pozytywną ocenę RDOŚ. Jest teraz taka sytuacja, że ja jako Wójt muszę podjąć decyzję środowiskową. Nim do tego dojdzie rozpatrujemy wnioski ponieważ część mieszkańców złożyła wnioski o włączenie ich jako strony do postępowania. I tutaj jesteśmy na etapie właśnie tego postępowania. Decyzja środowiskowa będzie wydana dopiero pod koniec lipca, nawet początek sierpnia. Jeżeli chodzi o to jakie wydam stanowisko ja oczywiście na poprzedniej sesji nadzwyczajnej Rady Gminy wypowiadałam się na ten temat, że jeśli będę miał wszystkie pozytywne uzgodnienia to wydam pozytywną opinię ale na dzień dzisiejszy mam tylko z dwóch instytucji pozytywne opinie natomiast od mieszkańców mam negatywne informacje i muszę to rozważyć ponieważ strony które się wypowiadają też mają swoje prawa. Muszę to rozważyć i na koniec po uzyskaniu opinii prawnej, swojej merytorycznej, Pani Joli Bazylak będziemy taką decyzję przygotowywać. Jeżeli są strony zainteresowane, Radni do tego jaką wydam decyzję to niestety chcę powiedzieć, że zarówno w mediach pojawiło się przekonanie, że Wójt gminy sprzyja inwestycji. Ja chcę to zdementować w całkowitej rozciągłości dlatego, że zawsze mówiłem, że jak będą wszystkie decyzje pozytywne będę zobligowany do wydania pozytywnej decyzji środowiskowej a jak Państwo widzą strony, mieszkańcy wyrazili negatywną opinię a ja jeszcze nie rozstrzygnąłem kto a w tej sprawie rację. Natomiast dwie bardzo istotne instytucje czyli sanepid i RDOŚ wydały pozytywną opinię. Z tego co wiem Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej mimo,

iż nie jest stroną w tym postępowaniu włączył się do tego postępowania w taki sposób, że nas wezwał do ponownego rozpatrzenia z uwagi na to, że RDOŚ mogła podjąć błędnie niektóre oceny i w związku z tym żeby nie uchybić procedurze wysłaliśmy ten wniosek RZGW do RDOŚ do ponownego rozpatrzenia. Nie spieszymy się z nieopatrzoną decyzją tylko staramy się wszystkie okoliczności wyjaśnić dogłębnie na tyle żeby nie uchybić w żaden sposób procedurze. Nie chcemy się narażać na konsekwencje zarówno płynące ze strony mieszkańców jak i ze strony inwestora bo one są bardzo dramatyczne dla samego Wójta. Nie dla gminy ale dla Wójta bo to on podejmuje decyzje zgodnie z prawem. Przypominam, że na pierwszym posiedzeniu Rady Gminy przysięgałem postępować zgodnie z prawem i będę starał się w taki sposób postępować żeby wydać decyzje prawidłową w oparciu o wszystkie strony. Na pewno strony mieszkańców będą wzięte pod uwagę i jeśli będą potrzebne jeszcze jakieś spotkania to będę je organizował. Te spotkanie 20 czerwca, ja tylko wstępnie wyjaśnię, było spotkaniem inwestora ze stronami ponieważ było dużo pism kierowanych przez mieszkańców, stwierdzeń, pomówień i takich nieprawdziwych informacji które nie wynikały z dokumentacji, żeby można było sobie rozjaśnić, skupić się na tych właściwych merytorycznych sprawach. Natomiast ja to wyjaśnię później gdzie byłem tak więc to tyle.

Waldemar Samborski: Jak słyszę to sprawa nie jest jeszcze przesądzona a głos społeczeństwa będzie miał też duże znaczenie?

Wójt: Znaczący głos strony postępowania. Jeszcze raz Państwu powiem, że w tego typu przypadkach stroną postępowania są sąsiedzi bezpośrednio sąsiadujący z działką.

Waldemar Samborski: A My np. jako gmina czy ja jako tu mieszkający w Wydminach dlaczego nie mogę?

Wójt: Można oczywiście wypowiadać swoje stanowisko natomiast w postępowaniu decyzji środowiskowej nie jest się stroną postępowania. Bardzo proszę Panie mecenasie o wyjaśnienia.

Mecenas Jankowski: Proszę Państwa kwestia strony w postępowaniu administracyjnym polega na tym, że przepisy szczególne regulują kto może występować w sprawie administracyjnej jako strona. Art. 28 Kodeksu Postępowania Administracyjnego określa kto jest stroną. Chcę zwrócić uwagę, że w myśl tych regulacji stroną postępowania może być tylko ta osoba która ma interes prawny a nie interes faktyczny. To się różni te dwa elementy. Powiem Państwu generalnie rzecz biorąc, że mogą występować organizacje społeczne, czynnik społeczny występować na prawach strony ale nie jako strona. To też doktryna, nauka prawa różni te dwa pojęcia udział jako strona i udział na prawach strony. Udział na prawach strony, to też jest to zadekretowane, że muszą to być formy zorganizowane tych podmiotów np. stowarzyszenia, partie itd. ale sformalizowane grupy społeczne mogą w takich postępowaniach uczestniczyć. O tym czy uczestnictwo na prawach strony jest dopuszczalne w stosunku do określonego wnioskodawcy decyduje organ prowadzący postępowanie czyli Wójt. Muszę państwu powiedzieć, że akurat gmina Wydminy nie jest jedyną gminą która ma problem z produkcją przemysłową zwierzęcą. Podobną historię przeżywa gmina Solkwity gdzie w grę wchodzi duża, potężna firma indycza. Tam podobnie jak i tutaj warszawka (używa się takiego określenia) naciski wywiera, że będzie śmierzdzało, że będzie gnojowica, identycznie jak tutaj. Muszę państwu powiedzieć, że Wójt gminy narażając się na zarzuty przewlekłości postępowania, nawet na kary finansowe dla gminy, robi wszystko żeby takiej decyzji nie wydać ale przepisy wiążą niestety. Jeżeli nie będzie negatywnych stanowisk podmiotów uzgadniających to będzie musiał wydać decyzję. Taka jest rzeczywistość.

Wójt: Dodam jeszcze jedną istotną sprawę. Ja bardzo mocno będę się wystrzegł w całym procesie komentowania osobistych emocji związanych z inwestycją z uwagi na to, że jeśli wyrażę stanowisko przedwcześnie narażę na konsekwencję i szkodę zarówno siebie jak i gminę. Nie mogę wypowiedzieć się w tej sprawie ostatecznie w żaden sposób ponieważ wnioski wpływają a ja dopiero po zebraniu wszystkich dowodów sprawy mogę wypowiedzieć się. Nie mogę wyrazić swojej opinii ale oczywiście z każdym mieszkańcem chętnie się spotkam, na takie spotkanie chętnie

zaproszony przyjadę natomiast na pewno nie wypowiem się w tej kwestii ostatecznie. Na pewno, dlatego, że wszystkie sprawy mogę pozbierać i wszystkie dokumenty. Ja powiem Państwu szczerze, że tą decyzję można było wydać już miesiąc temu bo strony były zamknięte postępowanie. Można było wydać decyzję natomiast były spotkania z mieszkańcami indywidualne i ci mieszkańcy podczas tych indywidualnych spotkań, podczas rozmowy zgłaszali się jako strony i wtedy wstrzymywaliśmy postępowanie. Naprawdę, bo w pierwotnym tempie jak to szło to można było bardzo szybko. Nikt nie może ani mnie ani gminie zarzucić przeciwdziałania albo działania na rzecz. Ja będę się wystrzegał takich sytuacji żeby żadne ze stron nie zarzuciła mi tego. W mediach troszeczkę zostało to przedstawione pejoratywnie. Nie jest żadnej podstawy merytorycznej do tego żebym mógł się wyłączyć z tego postępowania, żebym mógł się wyslizgać z tego problemu i żeby inna gmina za mnie ten problem załatwiła. Nie ma takiej sytuacji ponieważ to, że mój brat pracował i to nie bezpośrednio w tej firmie która się stara (to też inna sprawa ponieważ nigdy nie pracował w firmie Agrofarm tylko w kooperującej firmie i to też pół roku wcześniej) nie świadczy o tym, że nawet jakby pracował, to mogę się wyłączyć z postępowania. Tylko byłoby dla mnie jeszcze bardziej publicznie i społecznie trudniej. Nie jest to dla mnie możliwością wykluczenia się z postępowania. Od razu mówię, że w tej sytuacji prawnej jakiej się znalazłem pytałem prawników czy mam prawo, nie mam ani podstawy, ani prawa a wręcz odwrotnie, mam obowiązek zachować się w tej sprawie profesjonalnie i nie mogę uchybić procedurze bo każde uchybienie z mojej strony będzie działało na ostateczną decyzję i nie tą którą my podejmiemy tylko na ta która podejmie sąd. Jeżeli ja uchybie na dzień dzisiejszy procedurze to sam wprowadzę fermę do gminy. Od razu pastwa przestrzegam, sam ja wprowadzę przez to, że uchybiłem procedurze i inwestor albo mieszkańcy, ktoś na tym może ewentualnie skorzystać. Dlatego tutaj proszę o daleką ostrożność bo w tej sprawie jest dużo spraw realizowanych, zresztą firma Pan Adamczyk i Pan Jankowski mają ogromne doświadczenie ponieważ przez wiele lat również w RDOŚ świadczyli usługi prawne. W tej sprawie na pewno będę bardziej słuchał prawników niż emocji. Wiem, że emocje są duże. Dzwonił do mnie od wojewody i rozmawialiśmy na merytorycznym poziomie. Rozmawiałem wczoraj z ministrem rolnictwa, z wiceministrem Panem posłem Babalskim w tej sprawie. Rozmowa była bardzo merytoryczna. Zna moje stanowisko w komplecie, ponieważ mu je przedstawiłem, jak to wygląda od strony prawnej, doskonale się orientował jakie kompetencje ma gmina w tej sprawie. Były pewne sugestie płynące od Pana ministra, pytał się o szczegóły tej inwestycji, w jakiej ona jest formule. Zwrócił uwagę na to o czym mówił Pan Samborski, że przywożą do nas 15 kg prosięta czyli wyrastały tam gdzie nie ma dużo odchodów, dochód zostaje tam a do nas przyjechały na tucz gdzie zostawia się dużo odpadów niestety, natomiast gospodarka zarabia na tym mało. To są rzeczywiście fakty. W związku z tym, że mówimy o tej fermie, o 20 czerwca to od razu Pani Eli odpowiem. Może już odpowiedziałem w części co to za spotkanie.

W ustawie jest zapisane, że można prowadzić tego typu spotkania, dodatkowe próby kojarzenia stron, to ma swoją nazwę, ja nie przytoczę tego sformułowania natomiast 20 czerwca odbyło się właśnie spotkanie stron. Oczywiście ja je zorganizowałem dla potrzeb żeby merytorycznie posłuchać jak ta sprawa wygląda, żeby zapytać się o szczegóły albo z naszej strony jak to wygląda merytorycznie a jak to wygląda od strony inwestora. Można było dużo rzeczy się dowiedzieć natomiast na tym spotkaniu nie rozstrzygaliśmy żadnych decyzji, ani nie miało żadnej mocy sprawczej. Mieliśmy się dowiedzieć na tym spotkaniu wszystkich szczegółów tej inwestycji aby mieć widzę jak największą w tym merytorycznym spotkaniu. Były też media. Ja rozmawiałem z TVN24 dwa dni wcześniej i nic mnie nie informował, że będzie chciał przyjechać do gminy i kręcić program. Wtedy na pewno zostałbym na miejscu. Dla mnie to była sytuacja dalece niezręczna, że media wypowiadały się beze mnie, na telefon w trakcie jazdy samochodem. Byłem zaskoczony, że na głośnik była informacja, nie mogłem do końca wyrazić wszystkich swoich opinii ani przemyśleć zdania. Natomiast stało się jak stało, będę musiał ewentualnie spotkać się więcej z mieszkańcami żeby ewentualnie niektóre niuanse wyjaśniać ponieważ dużo tam powstało nieprawdziwych informacji i pomówień. Mam nadzieję, że to wszystko już na spotkaniach z mieszkańcami będę wyjaśniać. To tyle jeśli chodzi o chlewnię. Jeśli są jeszcze pytania to odpowiem.

Elżbieta Januskiewicz: Panie Wójcie mieszkańcy nie otrzymali odpowiedzi na pytanie. Co było ważniejsze od spotkania na którym Pana nie było?

Wójt: Ale to zależy od tego kto jak wagę postawi. Co będzie ważył, co jest ważniejsze. Jeżeli my jako gmina...

Elżbieta Januskiewicz: Pytanie brzmi - 20 czerwca nie przestał Pan być Wójtem więc mieszkańcy chcą wiedzieć, no to dobrze proszę zanotować to spotkanie i odpowiedzieć. Zostałam upoważniona do zadania pytania.....

Wójt: Ale przez kogo została Pani upoważniona?

Elżbieta Januskiewicz: Przez mieszkańców którzy byli na tym spotkaniu i nie mieli okazji się spotkać z Panem Wójtem.

Wójt: To wie Pani, że ja z mieszkańcami którzy byli na tym spotkaniu spotkałem się osobiście bo spotkałem się z Państwem Rutkowskimi dwu lub trzykrotnie wcześniej, a wszyscy inni mieszkańcy którzy tam byli na tym spotkaniu z wyjątkiem Pana Krysiuka, który był z Wydmin to byli nie nasi mieszkańcy tylko mieszkańcy sąsiedniej gminy. Także tutaj, że ja komuś odmówiłem spotkania to jest naprawdę nieuprawnione bo się spotkałem z mieszkańcami swoimi. Natomiast, powiem jeszcze raz, ja nie organizowałem spotkania żeby się sam spotkać z nimi ponieważ to spotkanie miało inny charakter. Informacyjny. Po drugiej gminy nie zostawiłem samej tylko pod opieką. I Pani sekretarz i Pani Jola Bazylak uczestniczyła w tym spotkaniu i udzielała wszelkich niezbędnych informacji. Ja więcej informacji na pewno bym nie udzielił. Gdybym wiedział, że są media i będą się mnie pytać o sprawy związane z wydaniem przeze mnie decyzji to na pewno na takim spotkaniu bym został i bym na pewno udzielił szczegółowych informacji tak jak dzisiaj tutaj przed państwem. Natomiast nie wiedziałem o tym. Przyjechali, namówili się, tak więc trudno było żebym wziął w tym udział. Wziąłem udział w równie ważnym spotkaniu ponieważ gmina Wydminy to nie tylko obszar wydania decyzji środowiskowych ale wiele innych obszarów, Pani sobie zdaje z tego sprawę, i spotkania się przygotowuje dużo wcześniej. Proponowaliśmy spotkanie na 17 czerwca, trzy dni wcześniej na którym byśmy na pewno byli wszyscy, ja też bym był natomiast inwestor którego kojarzyliśmy wyznaczył na 20-tego na którego ja już miałem zaplanowane spotkanie. Także sorry nie mogłem być. Tak więc tak to wygląda jeśli chodzi o merytorykę. Natomiast wagę, waga no historia pokaże co było ważniejsze. Natomiast na pewno niczego bym nie zmienił.

Elżbieta Januskiewicz: W sprawozdaniu nie został ujęty 20 czerwca no więc brzmi to bardzo tajemniczo.

Przewodnicząca Grażyna Plato: Pani Januskiewicz jesteśmy w punkcie odpowiedzi na interpelacje i zapytania Rady. Panie Wójcie Pan ma głos.

Wójt: Jeśli chodzi o most garbaty to dla nas ogromne wyzwanie i problem ponieważ wstępnie wichura a następnie ulewy szczególnie ta ostatnia z przedwczoraj spowodowały bardzo mocne przechylenie się mostu w jednej części zejścia.

13⁰⁷ Elżbieta Januskiewicz i Marek Naruszewicz opuścili posiedzenie Sesji Rady Gminy

Ewidentną winą były remonty słupów kilkanaście lat temu. Podczas ostatnich remontów nie były wykonywane. One są słabej konstrukcji i poddały się sile wiatru. Ja zgłosiłem to w ramach zarządzania kryzysowego do wojewody. Ostatnio szacowałem wartość tych strat na około 400 tys. zł. Sama nawierzchnia jaką robiliśmy kosztowała nas 100 czy 150 tys. z. A co dopiero konstrukcja. Niestety trzeba będzie zdemontować go całkowicie i na nowo praktycznie w niektórych elementach postawić. Spotkałem się z dwiema firmami, które zajmują się takimi inwestycjami, i jest możliwość zabezpieczenia go i korzystania czasowo z niego do końca sezonu. Jest taka możliwość bo to uszkodzenia nie jest na całości tylko na jednym z elementów. Trzeba wykonać naciągi linowe i

zabezpieczyć most przed ruszaniem się w górę i może do końca remontu tak stać bo ma bardzo dobrze wykonaną konstrukcję nawierzchni. Wymaga to od nas ogromnej pracy, w związku z tym że zgłosiliśmy to do zarządzania kryzysowego musimy czekać na komisję aż przyjedzie. Teraz staramy się o decyzję wodno-prawną na wykonanie tych zabezpieczeń linowych. Te zabezpieczenia pozwoliłyby korzystać z mostu do końca sezonu. Na remont będzie wymagane pozwolenia na budowę i projekt. Wartość tego zabezpieczania linowego to koszt około 5000,00 zł. Są potrzebne trzy liny. Z jednej strony dwie a z drugiej jedna. To jest jeden dzień pracy. Umówiliśmy się na przyszły poniedziałek.

Waldemar Samborski: W ciągu dwóch tygodni jest szansa?

Wójt: Tak

Wójt: Odpowiedź dla Pana Radnego Szpaka jeśli chodzi o cmentarz i likwidację szkód. Nie bierzemy udziału w sprzątnięciu nagrobków tylko z terenów takich jak alejki, przejścia. Niemniej wichury które były spowodowały osunięcie się kilku konarów, były intensywne szacowanie szkód przez ubezpieczyciela. My jesteśmy ubezpieczeni. Uprzątnięcie wcześniejsze jest dla nas niepotrzebne ponieważ nie będziemy w stanie oszacować strat a są miejsca takie które są całkowicie zniszczone. Odbudowa niektórych będzie kosztowała kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Jeśli chodzi o uchwały sołeckie to zostały wysłane.

Jeśli chodzi o targowisko to jest to teren gminny. Teren targowiska jest określony od ulicy do ulicy. Zarówno lody które są dzierżawione jak i działka Agaty zostały wyodrębnione z tego terenu, mają odrębną umowę na dzierżawienie tego terenu. Pani Agata płaci wszystkie opłaty, zatrudnia ludzi, płaci za wodę.

Adam Szpak: Czy taka umowa jest do wglądu?

Wójt: Nie wiem czy jest do wglądu. Generalnie stosujemy stawki uchwalone, nie są to stawki z głowy wzięte tylko metry kwadratowe x cena. Takie same stawki dla wszystkich dzierżawców na terenie gminy. Jest to ogródek piwny, nie związany na stałe z gruntem, został wydzierżawiony tylko na okres wakacyjny i ma świadczyć usługi podstawowe dla mieszkańców. Nie jest tak, że na wszystkim mamy zarabiać, musimy dbać o potrzeby mieszkańców. Czy komuś się to podoba czy nie. Mi się też nie podoba i nasza wina, że nie uszczegółowiliśmy tego przy wydzierżawianiu. Na przyszłość będziemy sprytniejsi i uszczegółowimy jak to ma wyglądać.

Jeśli chodzi o wgląd do umowy to nie wiem czy wzór, są stawki jakie są.

Jeśli chodzi o panteon to rozpoczęliśmy pierwszy etap i niestety na razie na tym pierwszym etapie jesteśmy czyli jesteśmy na etapie zakończenia projektu budowlanego, lada dzień będziemy mieli ten projekt. Sam projekt nie jest trudny tylko wykonanie, technologia wykonania jest trudna z uwagi na to, że tam są już groby i tutaj projektant ma problem. Konsultowaliśmy to z architektem który projektował cmentarz w jaki sposób dojść do niektórych elementów przez wzgląd na to, że już są groby w innych miejscach. Przy ustalaniu warunków zabudowy otrzymaliśmy warunek nadzoru archeologicznego nad podejmowanymi pracami, musieliśmy wystąpić o konserwatora o udzielenie zgody na prowadzenie prac archeologicznych. Jesteśmy w przeddzień wydania ich. Lada dzień rozpoczną się prace budowlane.

Jeśli chodzi o wykaszanie to my oczywiście monitowaliśmy sprawę, dzwoniłem zarówno do powiatu jak i do województwa. Jeśli chodzi o województwo to o tyle jest problem, że Pan Rejszel który jest dyrektorem jest w szpitalu i niestety wykaszanie poszło od drugiej strony. Przy Gawliku jest już wykoszone a ta droga na Zelki jeszcze nie. Jest to fatalnie wykonywane przez nich. Zgadzam się, że jest to problem. W lipcu zaczniemy wykaszanie dróg gminnych łącznie z zakrzaczeniami.

Justyna Samsel: Ja chciałam wrócić do tematu, Pani Przewodnicząca mnie nie zauważa

Przewodnicząca Grażyna Plato: Pani Radna to był punkt 10 który brzmi: Odpowiedzi Wójta na interpelacje i zapytania Radnych.

Ad. 11

Wolne wnioski i informacje.

Justyna Samsel: Mam pytanie do Pana prawnika. Czy my jako Radni albo grupa Radnych mogą być stroną?

Mecenas Jankowski: Nie. Nie ma pojęcia prawnego „grupa radnych”. Nie ma takiej możliwości.

Franciszek Majcher: Chodzi mi koło apteki. Jest tam odcinek drogi na którym płyty leżą między jednym chodnikiem a drugim. Dosłownie pięć chyba płyt leży.

Wójt: Przy tej nowej aptece?

Franciszek Majcher: Tak. Tam ludzie zwracają na to uwagę.

Fit Antoni wygłosił swoją negatywną opinię na temat na tematy:

- dokumentów przekazywanych do Radnych których nikt nie widział a Rada głośuje,
- gospodarowania zasobami gminy (brak przetargów i oddawanie wielomilionowych inwestycji nieoszacowanych)
- stanu dróg (fatalny stan dróg, dziury)
- raportu oddziaływania na środowisko sporządzonego dla chlewni Pańska Wola (porównał do sytuacji z wiatrakami gdzie w raporcie było co innego a w rzeczywistości okazało się co innego)

Wójt: Ja tylko wypowiem się w sprawie żwirowni bo z lekka mi to zapachniało pomówieniem. To, że Rada Gminy zdecydowała się na bezprzetargowe wydzierżawienie swojej spółce to nikomu nie sprzeniewierzyła, nie oddała nieodpłatnie tylko właśnie za pieniądze. Nie sprzedała za 500 tys czy za 1 mln ale daje możliwość na zarobienie dla gminy bo pokłady szacowane są na 13 mln ton ale jest około 7 mln ton ponieważ wcześniej była eksploatowana. To sam Pan wie, że jeżeli dzierżawa będzie 1 zł za tonę to dla gminy będzie 7 mln złotych.

Dariusz Sawoń: Panie mecenasie mógłby Pan... studium uwarunkowań zagospodarowanie przestrzennego gminy Wydminy. Obok powstającej fermy Pańska Wola w promieniu około 1,5 km jest strefa uzdrowiskowa a 1,5 km dalej ma być ferma wielkotowarowa świń. Niech Pan Wójt nie bierze tego do siebie. My jako mieszkańcy mamy prawo też się wypowiadać. Dziwnym zbiegiem okoliczności to się zbiega z czasem – plan budowy fermy i przekazanie żwirowni. Co się takiego gwałtownego zadziało na rynku, że przekazujemy żwirownię spółce? Czy jest w tym jakiś widzialny, namacalny interes? Przekazać to jest jedno a czerpać z tego zyski to drugie.

Wójt: Łączenie tych dwóch inwestycji jest irracjonalne. Ja nie mam na to żadnej odpowiedzi bo ja nie wiąże tych dwóch inwestycji. Jedna jest o charakterze gminnym a druga przez inwestora prywatnego i tutaj bym prosił aby tego nie wiązać.

Druga rzecz ja jeszcze nie widziałem żwirowni która by straciła na wydobyciu żwiru. Jeśli my nie chcemy wpuścić w długi spółki i chcemy żeby płaciła za tyle ile wydobędzie żwiru. Jeśli będzie nam płaciła 1 zł za tonę surowego żwiru który wydobędzie to jest lepsze niż żeby raz sprzedać tą działkę. Jeśli spółka znajdzie dobry rynek to szybko wydobędzie i szybko zarobi a jeśli nie to będzie się dłużyć a nam zapłaci za tyle ile wydobędzie. Tak samo zapłaci do ochrony środowiska, za tyle ile wydobędzie. Spółka ma możliwość prowadzenia działalności gospodarczej i ma tak robić żeby nie stracić. Na pewno będzie spółka nas informowała o tym ponieważ Pani Przewodnicząca zobowiązała do tego prezesa spółki aby informował o wszystkich kosztach i skutkach płynących z prowadzenia tego typu działalności. My wiemy, że taka działalność jest bardzo opłacalna. Fakt

zlokalizowanie w złożach podziemnych wody powoduje bardzo taną rekultywację. Nie trzeba będzie zasypywać tylko powstanie zbiornik wodny.

Waldemar Samborski: Chciałbym do tego tematu też się odnieść ponieważ jeśli chodzi o zwirownię to nie stało się to z dnia na dzień tylko rozmowy były dużo wcześniej Zwłaszcza przy ustalaniu budżetu kiedy mowa jest o utrzymaniu dróg to zawsze myśleliśmy żeby środków było jak najwięcej. Były podejmowane tematy, że mamy swój żwir, swoją zwirownię a musimy płacić za żwir na drogi. Spółka jest z udziałem 100% gminy. To nie jest sprzedaż to jest przekazanie i również na to będziemy mieli wpływ.

Adam Szpak: Panie Waldku jedno sprostowanie. Gmina i tak będzie płacić za ten żwir. Chciałbym zapytać czy coś się zmieniło z ulicą 40 lecia PRL? Czy są podejmowane już jakieś działania w sprawie zmiany nazwy ulicy? Z tego co mi wiadomo ustawa już weszła.

Przewodnicząca Grażyna Plato: Jeżeli chodzi o mnie to wypowiedziałam się jasno i wyraźnie w piśmie do Pana Domoradzkiego, że od momentu wejścia w życie. Czy wójt podjął jakieś działania to nie wiem

Wójt: Spokojnie, mamy rok czasu. Ulice to jest kompetencja Rady Gminy. Ja mogę włoskę złożyć wniosek w każdej chwili. Nie wiem czy Rada przeprowadzi własne konsultacje czy zleci to Wójtowi. Państwo powołacie komisję i dokonacie tej aminy. Są instrumenty Państwowe do tego już gwarantujące zmniejszenie kosztów. Jest to ustawa która dopiero weszła.

Pan Lenartowicz: Jestem mieszkańcem Zelek i u nas żadnych konsultacji nie było ani w sprawie emisji ani w sprawie świniarni. Granicę z polem inwestora. Gmina Stare Juchy miała podobny problem ponieważ inwestor, ta spółka też wystąpił o budowę chlewni ale zarządzono tam referendum, z tego co wiem, i wyszło negatywnie. Można by zrobić w naszej gminie referendum czy coś podobnego.

Jolanta Bazylak: Stroną postępowania jest osoba która bezpośrednio graniczy z działką na której ma powstać inwestycja. Być może Pan graniczy z inną działką inwestora.

Wójt: Ja się zgadzam ze stwierdzeniem, że nasze prawo w Polsce nie jest doskonałe. Nie ma parametru ani zapisu w żadnej ustawie co to znaczy zapach. Mówi tylko o tym, że można użyć glebę nawozami naturalnymi do 70 kg na hektar czystego azotu a w planie nawożenia firmy Eko-Koncept jest 20 kg. Czy on powstanie w Pańskiej Woli Czy w Juchach ona ma prawo na swoje pole wywieźć gnojowicę i to jest ten negatywny skutek bez względu na to gdzie tą chlewnię postawi. Oczywiście zawsze lepiej stawiać w pobliżu pól bo wtedy nie ma kosztów wywozu ani tego zapachu zwożenia bo on jest najgorszy. Teraz jest taka nowa technologia i dziwię się, że inwestor o tym nie pomyślał bo żeby to zrobić i skonsultował to na pewno byłoby łatwiej i jemu, i nam, i państwu, bo jest taka nowa metoda iniekcji. Nie rozlewa się gnojowicy tylko się ją wstrzykuje do gleby.

Co do referendum ja nie potrzebuję referendum do wydania decyzji „nie”. Ja się nie boję powiedzieć „nie”. Ja tylko muszę mieć jakiegokolwiek skutki prawne które pozwolą mi na podjęcie takiej decyzji. Mnie sąd zapyta o podstawę prawną bez względu na to czy będzie referendum czy nie. Nie umyję od tego rąk, ani Rada tego uchwałą nie zmieni, bo ja zostałem do tego wyznaczony żebym podjął decyzję zgodnie z ustawą. Teraz pójdziemy z panem mecenasem i pogłótkujemy co z tym zrobić ale zawsze chętnie się spotkam z mieszkańcami Zelek.

Jeśli chodzi o konsultacje PGN to przepraszam, ale to każdy sołtys dostał informację do ręki i były zbierane ankiety. Te konsultacje były za pośrednictwem sołtysa. Może sołtys nie do wszystkich dotarł.

Jeszcze raz powiem, z każdym mieszkańcem, który przyszedł do mnie porozmawiać o świniach to z każdym rozmawiałem. Nikt mi nie powie, Panią Jolę Bazylak wzywałem, mówiliśmy o wszystkich prawach i obowiązkach. Wszystkim dawaliśmy wnioski, kserowaliśmy i tylko garba sobie dorobiliśmy dodatkowego ponieważ rozwodniliśmy sprawę w taki sposób, że

rozpowszechniliśmy ją dodatkowo i doprowadziliśmy do tego, że teraz tych wniosków jest masa.

Mecenas Jankowski: To jest tylko granie na zwłokę ponieważ innych procedur nie ma. Dopóki nie zostanie wydana pierwsza decyzja, wymuszona i odmowna będzie dla przykładu to oczywiście inwestor zaskarży ją do samorządowego kolegium odwoławczego. Kolegium będzie nad tym medytować ze 2,3 miesiące ale jestem przekonany, że stwierdzi, że wydając decyzję odmowną przy spełnieniu wszystkich warunków uzgodnień naruszono prawo. Uchyli decyzję i przekaże do ponownego rozpatrzenia. To jest tylko ćwiczenie gry na zwłokę bo jeśli inwestor uprze się, że tutaj chce stawiać świnie i spełni przy ty wszystkie warunki, chciałbym powiedzieć jedną rzecz. Przy tym układzie przepisy nie dopuszczają referendum. Takie referendum może być tylko przekazaniem woli ale i tak decyzję trzeba wydać zgodnie z przepisami prawa. Nie ma siły na to.

Wójt: Ja chciałem tylko Państwu powiedzieć, że naprawdę podejść do sprawy bardzo roztropnie i tutaj z mojej strony na pewno żadnej przychylności dla stron nie będzie i wydam taka decyzję w jak najdalszym czasie stronie a jeżeli w ogóle będę musiał wydać bo może będą dalsze postępowania. Nie wiemy tego. Może ta górka świńska się skończy, może będą dolki.

Ryszard Lenkiewicz wyraził opinię aby nie zmieniać nazwy ulicy 40 lecia PRL na ulicę księdza Stanisława Nowaka. Złożył propozycję aby inną ulicę w Wydminach nazwać tym imieniem, a ulicę 40 lecia PRL nazwać dowolnie.

Przewodnicząca Grażyna Plato: Dziękuję Pani Ryszardzie. Pana wypowiedź zmobilizowała mnie i myślę, że Pana wójta też aby rozpocząć pracę nad zmianą nazwy tej ulicy podjąć dosyć szybko.

Ewa Kulpińska-Mejor: Ja mam takie pytanie od mieszkańców Talek. Słupy energetyczne stoją w takim miejscu, że kable idą nad wodą. Stwarza to niebezpieczeństwo...

TAŚMA NIECZYTELNA PRZEZ OKOŁO 1 min.

Adam Szpak:....nie ma pieniędzy.

Przewodnicząca Grażyna Plato: To była odpowiedź na telefon czy na piśmie?

Adam Szpak: Wszystko na piśmie.

Przewodnicząca Grażyna Plato: To jeżeli ma Pan na piśmie to bardzo prosimy żebyśmy mogli to wykorzystać w trakcie rozmów przy spotkaniu. Podejrzewam, że to może być skuteczne.

Brak dalszych pytań.

Ad. 12

Zamknięcie sesji.

Przewodnicząca Rady Gminy Grażyna Plato podziękowała zebranych Radnym oraz gościom za udział w obradach sesji i zamknęła obrady o godz. 13⁴⁶.

Przewodnicząca Rady Gminy Wydminy

Grażyna Plato